

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

*Módlmy się o to, aby to,
co deklarujemy na zewnątrz,
przyniosło owoce w naszym życiu.*

BP JÓZEF SZAMOCKI

Matura i co dalej?

Egzaminy tuż za rogiem, a decyzyja o przyszłości wciąż przed tobą? Studia to więcej niż wybór kierunku – to okazja do rozwoju i poznania nowych ludzi. Może w przyszłości zostaniesz teologiem lub familiologiem?

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 4 marca zaprosił uczniów toruńskich liceów na Dzień Otwarty. Młodzież wzięła udział w wykładzie ks. prof. Dariusza Iwańskiego, prodziekana ds. promocji i rozwoju „Co nam stworzy sztuczna inteligencja – o zastosowaniu aplikacji AI”. Uczestnicy spotkania poznali wiele narzędzi, które mogą służyć im jako pomoc w nauce czy rozwijaniu swoich pasji. Dowiedzieli się, że istnieją programy do tworzenia notatek, generowania prezentacji multimedialnych, obrazów, a nawet muzyki. Dużym zainteresowaniem cieszył się warsztat, podczas którego młodzież mogła samodzielnie stworzyć piosenkę na podstawie fragmentu księgi Pieśni nad Pieśniami. – Byłam pod wrażeniem, jak rozwinięta jest sztuczna inteligencja – mówiła Maria z II Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu.

Po solidnej dawce wiedzy przeszedł czas na integrację. Uczestnicy mogli posilić się pizzą oraz wysłuchać koncertu zespołu Sunrise. Podczas Dnia Otwartego obecni byli studenci Wydziału Teologicznego, którzy zachęcali, aby podjąć naukę na ich wydziale. – Studia to coś więcej niż zdobywanie wiedzy – jest to ciągły rozwój osobisty. Uczymy się krytycznego myślenia, zadawania ważnych pytań i szukania na nie odpowiedzi.



W Dniu Otwartym wzięli udział uczniowie z toruńskich liceów



Studia na Wydziale Teologicznym to okazja do poznania wielu osób

*Uczymy się krytycznego
myślenia, zadawania ważnych
pytań i szukania na nie odpowiedzi.*

Wydział Teologiczny to miejsce dla osób, które chcą łączyć kształcenie na najwyższym poziomie z dobrymi wartościami i budować relacje oparte na szacunku i zrozumieniu – mówi Zuzanna. – Można tu poznać wspaniałych ludzi, lepiej zrozumieć wiarę i zdobyć praktyczną wiedzę. Panuje tu rodzinna atmosfera, która sprzyja owocnej nauce – dodaje Małgorzata. – To studia, które umożliwiają głębsze patrzenie na świat, Boga, ale również odkrycie na nowo swojej tożsamości. To miejsce, gdzie wiara i rozum idą razem w parze – podkreśla Weronika. Zofia dodaje: – Na wydziale niczym nadzwyczajnym jest zaproszenie na wspólną kawę czy pytania ze strony wykładowców: – Co u ciebie słychać? Jaki temat chciałabyś poruszyć na zajęciach? **n**

AGATA PAWLUK

Zdjęcia: Agata Pawluk

NABOŻEŃSTWA POKUTNE

Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Toruńskiej zaprasza na nabożeństwa pokutne w kościołach stacyjnych.

Toruń Kościołem jubileuszowym jest kościół św. Józefa i sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Tam wierni zaproszeni są 19 marca do modlitwy wraz z bp. Andrzejem Suskim.

17.00 – Nabożeństwo pokutne z katechezą oraz sakrament pokuty i pojednania

18.00 – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

18.40 – Msza św.

19.00 – Litanie do św. Józefa Sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II zaprasza na nabożeństwo pokutne 22 marca, podczas którego wraz z wiernymi modlić się będzie bp Andrzej Suski.

11.00 – Nabożeństwo pokutne z katechezą oraz sakrament pokuty i pojednania

12.00 – Msza św.

13.00 – Procesja pokutna z Najświętszym Sakramentem i litanie do Wszystkich Świętych

Wąbrzeźno Wierni z dekanatu wąbrzeskiego zaproszeni są do wspólnej modlitwy wraz z bp. Józefem Szamockim 24 marca w kościele św. Judy Tadeusza i sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej.

17.45 – Nabożeństwo pokutne oraz sakrament pokuty i pojednania

18.30 – Msza św.

19.30 – Nabożeństwo w intencji obrody życia i przyjęcie Duchowej Adopcji

AGATA PAWLUK

niedziela
GŁOS TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Agata Pawluk

ks. Przemysław Witkowski

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24



Krystyna Biłska

Dobrze jest spotkać się z Matką

Duchowe przygotowanie

CZĘSTOCHOWA Pielgrzymi z diecezji toruńskiej udali się na Jasną Górę, by w duchu modlitwy i refleksji przygotować się do Pieszej Pielgrzymki w Roku Jubileuszowym.

Był to czas głębokiego zanurzenia się w Bożą obecność, wsłuchiwanie się w Jego słowo i umacniania w wierze. W pielgrzymce 1 marca uczestniczył ks. Bartłomiej Surdykowski, kierownik Diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę.

Mszy św., sprawowanej w Kaplicy Cudownego Obrazu, przewodniczył bp Józef Szamocki, który przypomniał nam, że pielgrzymowanie to coś więcej niż tylko odwiedzanie świętych miejsc – to duchowa droga przemiany serca. Podczas homilii przypomniał o mocy, jaką mają wypowiedziane przez nas słowa – mogą one leczyć i budować, ale mogą też ranić i niszczyć. **n**

JACEK BIŁSKI

Budowanie domu

TORUŃ Dzieci z Katolickiego Niepublicznego Przedszkola Domek na Skale świętowały razem ze swoimi babkami i dziadkami.

Najmłodsi spotkali się z seniorami 21 lutego, by wspólnie stworzyć sól do kąpieli, ale także obejrzeć występy artystyczne, przygotowane pod kierunkiem wychowawczynie Anny Korycińskiej-Ordon. – To wspaniały czas budowania relacji z wnuczkami i wspólnych wspomnień. Dziadkowie byli szczerze zachwyceni pomysłem – pisze Karolina, jedna z mam. – Dzieciom podobało się, że mogły zaśpiewać i zatańczyć dla dziadków i... zjeść trochę słodczy, kiedy rodzice nie patrzyli – dodaje Joanna.

Przedszkole prowadzi nabór na nowy rok. – Jesteśmy kameralnym, rodzinnym przedszkolem – opowiada wychowawczynie Olga Sychta. – A jednocześnie wśród kadry są specjaliści: logopeda, pedagog specjalny, psycholog. Współpracujemy



Olga Sychta

Dzieci kochają swoje babcie i dziadków

z anglistami, rehabilitantami. Ale przede wszystkim wychowujemy w wartościach katolickich, a dzieci zachwycają nas swoją głębią duchową. One też dobrze widzą to, co dzieje się w domu. Ostatnio jeden przedszkolak pochwalił się, że jego dziadek często czyta Pismo Święte.

Przedszkole mieści się na toruńskich Wrzosach, tuż przy lesie. Więcej informacji o zapisach można uzyskać pod numerem telefonu 781 969 676 lub e-mailem: kpdomeknaskale@gmail.com. **n**

RENATA CZERWIŃSKA

Święty czas

TORUŃ Bp Józef Szamocki przewodniczył obchodom Środy Popielcowej w katedrze.

Z pokutnym znakiem popiołu, wiarą i nadzieją rozpoczynamy pielgrzymkę 40 dni Wielkiego Postu. Obyśmy nie zmarnowali tego czasu – mówił pasterz.

Diecezjalne obchody otwierające okres Wielkiego Postu rozpoczęły się nabożeństwem pokutnym w toruńskiej katedrze, która jako pierwsza została wyznaczona na kościół stacyjny. Wierni zgromadzeni na wspólnej modlitwie wysłuchali katechezy ks. Marcina Furmana, który przypomniał o znaczeniu



Brygida Maliszewska

Podczas rekolekcji doświadczyliśmy żywego Kościoła

Dzieci Maryi

GIETRZWAŁD Członkowie Ruchu Rodzin Nazaretańskich spotkali się na rekolekcjach zimowych.

W dniach od 20 do 23 lutego wspólnie modliło się 60 rekolektantów, wśród których najliczniejszą grupę stanowili uczestnicy z diecezji toruńskiej. Moderatorem był ks. kan. Sylwester Ćwikliński, który wraz z innymi kapłanami przekazywał słowo Boże. Temat dni skupienia to „Pielgrzymi nadziei”. Kapłan zachęcał, by za przykładem Maryi i św. Teresy od Dzieciątka Jezus kroczyć małą drogą do świętości, poznawać Boga w Jego słowie, zaprzyjaźnić się z Jego świętymi.

W tym świętym miejscu objawień maryjnych mogliśmy wykorzystać łaski roku jubileuszowego i ofiarowywać odpusty za żywych i umarłych.

W ostatnim dniu rekolekcji podczas niedzielnej Eucharystii radosną pieśnią w wykonaniu grupy dziecięcej złożyliśmy dziękczynienie Gietrzwałdzkiej Pani.

Tak o pobycie w Gietrzwałdzie pisze Joanna: – Podczas rekolekcji doświadczyłam Kościoła żywego, radosnego, promieniującego wiarą. Doświadczyłam godności dziecka Bożego, tego, jak każdy jest ważny dla Boga, jak Bóg kocha każdego z nas. **n**

ELŻBIETA CZAPIEWSKA



Piotr Litwic

Znak posypania głowy popiołem nie może być jednorazową chwilą bez prawdziwego nawrócenia

odpustów i warunkach ich uzyskania. Następnie wierni wzięli udział w Eucharystii, której przewodniczył bp Szamocki. W homilii podkreślił, że Środa Popielcowa jest dla każdego z nas dniem upragnionym. – Wierzmy, że Bóg przychodzi do nas, aby nas zbawić – mówił. Dodał, że dzień ten jest w roku łaski jeszcze bardziej szczególny. – Wiemy, że nic w życiu nie jest stracone, jesteśmy umiłowani przez Boga, a Środa Popielcowa uświadamia nam że, tym kogo Jezus wzywa po imieniu, jestem właśnie ja. Przyszłście tu bo uwierzyliście – podkreślał bp Józef.

Na modlitwie zgromadzili się: bp Andrzej Suski, kapłani, klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, siostry zakonne i liczni wierni. O oprawę muzyczną zadbała Schola Cathedralis Thoruniensis pod dykcją Dawida Wesołowskiego Po Eucharystii została odprawiona nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. **n**

PIOTR LITWIC

Diecezjalni olimpijczycy

TORUŃ Siedemnastu uczniów z 10 szkół ponadpodstawowych z terenu całej diecezji wzięło udział w etapie diecezjalnym Olimpiady Teologii Katolickiej.

H asło 35. edycji olimpiady to „Świętowanie i odpusty w Kościele katolickim”. Spotkanie odbyło się 3 marca na Wydziale Teologicznym UMK. Przeprowadzenie konkursu na uczelni jest podkreśleniem rangi olimpiady, a uczniom daje możliwość zapoznania się z ofertą studiów. W poprzednim etapie, który odbywał się w szkołach, wzięło udział 77 uczniów.

Zadanie uczniów polegało na rozwiązaniu testu. W ten sposób wyłoniono trójkę najlepszych uczniów, którzy będą reprezentowali diecezję toruńską na etapie ogólnopolskim w Sandomierzu w dniach 27-29 marca.



Dorota Thom

Zwycięzcy etapu diecezjalnego

Laureatami etapu diecezjalnego są: 1. miejsce: Natalia Bajerska – I Liceum Ogólnokształcące w Toruniu, 2. miejsce: Cyprian Tessmer – II Liceum Ogólnokształcące w Grudziądzu,

3. miejsce: Weronika Bartoszyńska – IX Liceum Ogólnokształcące w Toruniu.

Komiteta diecezjalnego OTK 2025 tworzyli Beata Girzyńska, Danuta Włoczewska oraz ks. Mariusz Wojnowski. **n**

Ks. MARIUSZ WOJNOWSKI

Konserwator na misjach

Niósł kiedyś na ramionach swojego młodszego brata, który uległ kontuzji. Ktoś zawołał: „Czemu dźwigasz taki ciężar?”. Rafał odpowiedział: „To nie ciężar, to mój brat!”.

Bóg odwołał spośród nas Rafała Solskiego, męża i ojca, konserwatora zabytków, który poświęcił swoje życie pasji głoszenia Ewangelii. W Niedzielę Misyjną przypominamy jego postać, ale i to, że Bóg każdego z nas wzywa do głoszenia Dobrej Nowiny.

Chłopak z gitarą

Kiedy 5 grudnia 1987 r. przyszedł na pierwsze spotkanie powstającej przy parafii św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu młodzieżowej grupy Ruchu Światło-Życie, był uroczym nastolatkiem z niesforną blond czupryną. Pojawił się w zastępstwie swego młodszego brata, Kamila, który akurat zachorował, i... już pozostał. Grupa z czasem stała się ewangelizacyjną wspólnotą „Dom Zwycięstwa”, a następnie Stowarzyszeniem ProMisja.

Trochę nieśmiały, ale inteligentny, ocytany, ciekawy świata i ludzi, koleżeński. Umiał zauważyć potrzeby innych i chętnie im zaradzał. Robił to skromnie, bez rozgłosu. Jego otwarte usposobienie i autentyczne zainteresowanie oraz poczucie humoru szybko zjednywały mu przyjaciół. Niektórych przyprowadzał do wspólnoty. Jego modlitwa poruszała żarliwością i ufną prostotą. Z pasją angażował się w każdą akcję ewangelizacyjną. Wykorzystując zdolności artystyczne, szlifował swoje role w pantomimach ewangelizacyjnych, wymyślał przebrania, gromadził rekwizyty. Nieodłączna gitara i Biblia stale mu towarzyszyły.

Gdzie Bóg pośle

Tymczasem obszar zainteresowań ewangelizacyjnych wspólnoty stale się poszerzał. Rafał zdecydowanie



Polsko-mongolska rodzina Solskich w katedrze w Ułan Bator

przodował w oddaniu sprawie rozprzestrzeniania Ewangelii. Wziął udział w wyjeździe misyjnym na Łotwę, później do Uzbekistanu, Kirgistanu i Kazachstanu. Gdy we wspólnocie utworzyła się diakonia misyjna, stał się jednym z jej najgorliwszych członków. W ten sposób powstała przestrzeń do modlitwy za narody, które nie poznały Ewangelii oraz o to, by tam głosić Dobrą Nowinę.

W międzyczasie ukończył studia z konserwacji i restauracji dzieł sztuki na UMK. Podejmował różne prace, wyruszał równocześnie na krótkie wyjazdy misyjne. Marzeniem Rafała było jednak posiać ziarna Ewangelii tam, gdzie jej wcześniej nie było.

W 2001 r. Damian Dekowski, członek naszej wspólnoty, zorganizował wyprawę do Mongolii w ramach

gromadzenia materiałów do pracy magisterskiej. Do zespołu, oprócz Rafała, dołączyły Małgorzata Barska i Joanna Jakubowska. Ta wyprawa pozwoliła przetrzeć szlaki i zapoczątkowała wieloletnią przygodę misyjną.

Przybrana rodzina

Wiosną 2002 r. Rafał wraz z Małgorzatą, którą poślubił, zostali posłani przez wspólnotę ProMisja do Ułan Bator jako świeccy misjonarze. Na początku uczyli się języka oraz posługiwali więźniom i dzieciom ulicy razem z siostrami Misjonarkami Miłości. Wkrótce zaprosił ich do współpracy koreański misjonarz o. Kim Stefano, który otworzył w dzielnicy Khan Uul parafię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Było to zakładanie fundamentów pod budowlę kościoła mongolskiego. Wymagało wypracowania sposobów pozwalających dotrzeć z Ewangelią do ludzi w odmiennej kulturze. Przydatny okazał się, wypróbowany w macierzystej wspólnotie, ewangelizacyjny kurs Alpha. Z czasem stał się programem przygotowania do chrztu, przyjętym także przez inne parafie (jest ich obecnie w Mongolii 7).

W czasie 10-letniego pobytu w Mongolii przyszły na świat dzieci: Zbyszek, Hania i Krzyś. Rodzina Solskich powiększyła się jeszcze o troje



Dla mongolskich dzieci Rafał był ojcem i przyjacielem

przysposobionych mongolskich sierot: Dumę, Tuguldura i Temulena.

Tuguldur tak wspomina swego przybranego ojca: „Mówi się, że nie ci, którzy dali życie, lecz ci, którzy wychowali, są prawdziwymi rodzicami. Byłeś dla mnie i mojego młodszego brata tym, który wyciągnął nas z ciemności do światła, byłeś darem od Boga Niebios. Nie mogę uwierzyć, że naprawdę odszedłeś. Kiedy tak o tym myślę, widzę, że prawdziwa miłość nie oczekuje niczego w zamian – to troska i oddanie dla innych.

Mam teraz żonę i dzieci. Zawsze będziemy cię pamiętać. Będę się modlił do Boga za ciebie i twoją rodzinę. Będę się dalej starał żyć tak, by być pożytecznym dla innych, idąc twoim śladem. Spoczywaj w pokoju, bo zrobiłeś wszystko, co powinien być zrobić. Zawsze będziesz w moim sercu”.

Życie codzienne Rafała i Małgorzaty i służba dla Boga były dla Mongołów wzorem chrześcijańskiej miłości małżeńskiej i rodzinnej.

Chrześniak Rafała Azza tak pisze: „Wspominam Rafała grającego na gitarze w kościele. Grał pięknie, ale co ważniejsze, czułem, jak z głębi serca modli się do Boga i szczerze Mu służy. To silnie na mnie wpłynęło, dlatego też poprosiłem go, by został moim ojcem chrzestnym.

Rafał z wielkim oddaniem angażował się w pracę parafii, a szczególnie wiele robił dla chłopców mieszkających w kościele. Większość z nas dorastała bez miłości rodziców, a Rafał



Odwiedziny w jurcie

był dla nas jak ojciec, jak bliski przyjaciel – udzielał dobrych rad i był wzorem do naśladowania. Szczególnie imponowało mi, jak poświęcał czas Małgorzacie i rodzinie, jak kochał i wychowywał swoje dzieci – to było dla mnie czymś niezwykłym, czego nigdy wcześniej nie doświadczyłem.

Choć już nie ma go z nami, wszystko, czego mnie nauczył i pokazał, pozostanie we mnie. Nauczył mnie kochać i doceniać życie, które Bóg nam dał. Zawsze będę pamiętał o jego dobroci i będę go z dumą wspominać”.

W drogę bez lęku

Rafał jako mistrz nawiązywania relacji zdobywał zaufanie i przyjaźń ludzi, którzy tym chętniej przyjmowali jego opowiadanie o kochającym Bogu.

To przesłanie jest szczególnie ważne i wyzwajające w kraju, w którym wciąż obecne są praktyki szamańskie związane z duchową ciemnością i lękiem.

Po 10 latach intensywnej pracy w trudnych warunkach daleko od swego kraju Rafał powrócił z rodziną do Polski. Nadal jednak rozwijał swoje misyjne pasje, nieustannie inspirując innych do życia dla Jezusa i do śmiałego odpowiadania na Boże wezwanie do głoszenia Ewangelii. Razem z Małgorzatą przygotowywali kolejne zespoły misyjne na krótkoterminowe wyjazdy. Wspierali swoim doświadczeniem stałych misjonarzy wysłanych przez ProMisję do Ułan Bator.

Swojej wyjątkowej służby na misjach nie traktował jako coś niezwykłego. Podkreślał, że każdy chrześcijanin jest powołany do głoszenia Ewangelii zawsze i w każdym miejscu. To nie opcja na życie niektórych wybranych, ale konieczność wypływająca z ukochania Boga i ludzi. Był pasjonatem i praktykiem, ale również świetnym znawcą tematu. Chętnie dzielił się swoją wiedzą z innymi.

Choroba dopadła go niespodziewanie i w krótkim czasie zniszczyła doszczętnie jego ciało, ale w duchu pozostał mocny i walczył z determinacją i cichą cierpliwością, dając świadectwo pełnego zaufania do Pana. Wytrwał do końca, do 27 stycznia tego roku. **n**

STANISŁAWA IŻYK-DEKOWSKA
ALINA CIECHANOWSKA



Z mongolskimi wierzącymi

Zamieszkać z Maryją

Kiedy wchodziłam do jej pokoju, ona już mnie nie słyszała ani nie widziała. Ale widziałam, że z kimś rozmawia, a jej twarz promienieje.

RENATA CZERWIŃSKA

Tak o swojej babci opowiadała Inga Pozorska, gość kolejnego spotkania z cyklu „DM-ki, czyli dobrze mówią”, zorganizowanego przez toruńskie Duszpasterstwo Akademickie Studnia. Jej konferencja połączona z osobistym świadectwem wiary poświęcona była Maryi.

Święte przyjaźnie

Święci nieraz mówili, że Maryja prowadzi do Jezusa. Ulubieni przez liderkę zespołu Mocni w Duchu św. Jan Paweł II czy bł. kard. Wyszyński byli gigantami wiary, a jednocześnie osobami bardzo maryjnymi. Jednak atmosferę nieba wprowadzała w jej domu także ukochana babcia – choć w jej życiu nie brakowało cierpienia – czy przedwcześnie zmarły tata, który dawał swoim bliskim wiele miłości

i uwagi. – Zbudował nam prawdziwy kręgosłup – mówi Inga.

Czasem zdarza się jednak, że to sam Jezus „chce nam pokazać swoją kochaną Mamę”. Tak też było w jej życiu, a przygoda z odkrywaniem Maryi rozpoczęła się od czytania konferencji św. Maksymiliana Kolbego. Jednak najwięcej inspiracji dały gościowi spotkania rekolekcje ignacjańskie oraz osobiste zawierzenie Matce Bożej.

– Maryja potrafi sprowadzić z dróg bagnistych, pokręconych – do Jezusa. Zaczęłam się od Niej uczyć, jak być kobietą, siostrą, córką, przyjaciółką, osobą konsekrowaną, jak radzić sobie w trudnych relacjach.

Zanieść Jezusa

Czego można się dowiedzieć w szkole Maryi? Głównym przedmiotem jest świętość, rozwijanie konkretnych cnót, ale i praca nad wadami. Matka Boża zachęca do stawiania sobie odważnych pytań, stania twardo na ziemi. Czy dana rozmowa, spotkanie, przyniosło drugiej osobie pożytek? Czy było niesieniem Jezusa? Co rzeczywiście mną kierowało?

Maryja, która była za Jezusem zarówno wtedy, kiedy czynił cuda, jak i gdy szedł drogą krzyżową, uczy też stabilności życiowej, tego, że w życiu



Inga Pozorska podzieliła się osobistą relacją z Maryją

Zdjęcia: Renata Czerwińska

nie można kierować się lękiem. A co w chwilach, które wydają się być nie do przejścia? – Są sytuacje, kiedy się kończą, staję pod ścianą, nie mam zasobów, na przykład sił, żeby przebaczyć. Maryja uczy, że jeśli wtedy zaufam Jezusowi, On będzie mógł działać we mnie.

Czasem Bóg uzdalnia do przekraczania siebie, co wydaje się wręcz niemożliwe. A jednak taką postacią była chociażby Marianna Popiełuszko, która przebaczyła mordercom swojego syna i modliła się o ich zbawienie.

Bóg na pierwszym miejscu

Nieprzypadkowo spotkanie odbyło się 4 marca, tuż przed rozpoczęciem Wielkiego Postu. Dla słuchaczy stało się wprowadzeniem w nowy okres liturgiczny, w którym są zaproszeni, by szczególnie przybliżyć się do Jezusa. W jaki sposób Maryja pomaga trwać przy Panu?

– Dzielę moje życie na to przed oddaniem się Maryi i po nim – uśmiecha się Inga. – Czuję, że Maryja mnie prowadzi do Jezusa, walczy o mnie, jakby założyła na mnie zbroję i nie pozwala od Niego odejść.

A przecież w życiowym zabieganiu nawet pobożne osoby mogą się pogubić. Bywa, że nie mają czasu, żeby pobyć przed Panem, posłuchać Go, przeczytać Jego Słowo, bo... lecą ewangelizować. Tymczasem to cisza pomaga poznać samego siebie. Bóg pomaga spojrzeć na trudne wydarzenia swoimi oczami, pociesza w każdym utraceniu. Do tego właśnie zaprasza Maryja – do bycia z Jezusem i pozwolenia Mu na to, by przemieniał nasze serca. **n**



Spotkania DM to czas konferencji i budowania relacji